# GONIEC KRAKOWSKI 50 hal.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Kraków, ulica Karmelicka Nr. 16.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie K. 13·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie K. 15·— Rękopisów redakcya nie zwraca.

Rok II. | Kraków, Poniedziałek 21 lipca 1919. | Nr. 194.


# Galicya wschodnia krajem ruin zarazy i głodu.

## Straszne położenie Zborowa i Tarnopola.

**Lwów.** (PAT). Dn. 13 bm. udał się generalny delegat Gałecki do Zborowa i Tarnopola, a stąd do Zarwanicy koleją, dalej zaś automobilem. W czasie samej już jazdy stwierdzić było można rozmiary spustoszenia, które w tych okolicach wyrządziła pięcioletnia wojna i ostatnie walki. **Szczególnie opłakanie przedstawia się powiat zborowski, nie mówiąc już o samem mieście, którego większa część leży w gruzach, a niema najmniejszego śladu odbudowy.** Nadto **cała okolica leży odłogiem. Milami, dokąd oko sięga, ziemie nieuprawione, pokryte burzanami, wśród których czerwienią się całe kępy maku.** Miejscami tylko **gdzieniegdzie małe pola obsiane, lecz kłos nikły** i więcej trawy niż zboża. W Zborowie nie ma właściwie żadnych władz, a ludności niewiele, dlatego też nie ma organizacyi, którąby zajęła się akcyą ratunkową. Na podstawie rozmów i informacyi, udzielonych przez ludność z różnych sfer, stwierdzić można następujący stan rzeczy: **W powiecie zborowskim przeszło 30 wsi jest zniszczonych, a ludność ich mieści się w ziemiankach. Mąki, soli i tłuszczów tak w mieście, jak i na wsi, zupełny brak. Ludzie żywią się przeważnie liśćmi pokrzywy i innemi namiastkami. Głodują wszyscy. Pola zupełnie nieuprawione, brak zboża i inwentarza nie pozwala myśleć o zasiewach na rok przyszły. Tyfus panuje epidemicznie,** ponieważ jednakże ani w Zborowie, ani w okolicy **niema żadnego szpitala, więc chorzy leżą po domach. Również niema wcale lekarzy,** to też śmiertelność wielka. Po przekonaniu się, że pomieszczenie dla starostwa będzie można tutaj znaleźć, zarządzono natychmiastowe przeniesienie tegoż z Pomorzan. W porozumieniu z niem będą wydane natychmiast rozporządzenia, mające na celu przedewszystkiem ratunek ludności przed głodem i chorobami. **Powiat tarnopolski trochę lepiej przedstawia się pod względem uprawy.** Częściej widać obsiane uprawne pola, chociaż znacznie więcej ziemi nieuprawnej, leżącej odłogiem. **Samo miasto przedstawia przykry obraz zniszczenia i zaniedbania** pod względem porządku. **Tarnopol** uwolniony został po walce dnia 14 na 15 bm. ponieważ zaś **wojska ukraińskie miały pozycye w samem mieście, więc strzały padały na miasto i wiele osób zabiły.**

Na podstawie zebranych informacyi stwierdzić można, że w mieście i powiecie ludność polska, a zwłaszcza **mienie tych, którzy przed powtórną inwazyą uciekli, uległo zupełnemu zrabowaniu.** Stosuje się to zarówno do ludności miejskiej, jak i wiejskiej. **Pieniądze waluty koronowej przymusowo wymieniano na grzywny,** nawet u ludzi prywatnych, na ulicy. **Mordów nie było, a tylko wypadki pobicia, zwłaszcza za polską mowę.** Stan aprowizacyi w mieście bardzo zły, czego świadectwo po części dają ceny: **1 kilo mięsa 36 kor., kg. słoniny 100 koron, mąki 46 kor., cena soli zaś doszła do 220 koron za kilogram.** Także odzież i obuwie są niepomiernie drogie. **Liche ubranie kosztuje 2000 koron, a para trzewików 900 koron.** Pod tym względem są ogromne braki, zwłaszcza po wsiach. **Dwory wszystkie zniszczone i zrabowane doszczętnie. Wiele wsi polskich również uległo rabunkowi. Z chłopów zdzierano nawet odzież i obuwie.** Na ogół jednakże stan zaopatrzenia w powiecie tarnopolskim jest lepszy, niż w powiecie zborowskim. **W mieście jest 9 szpitali epidemicznych, w których mieści się około 2000 chorych,** tak cywilnych, jak wojskowych. Ci ostatni, to jeńcy ukraińscy, pozostawieni przez Ukraińców. Ich choroby, to **przeważnie tyfus plamisty, brzuszny i powrotny.** Zdarzają się także **sporadyczne wypadki czarnej ospy i czerwonki.** Śmiertelność w szpitalach 15 do 20 osób dziennie. Lekarzy jest 13, co jednakże nie wystarcza, gdyż wielu jest chorych także po domach i w okolicy. **Środków dezynfekcyjnych brak zupełnie.** Na zaproszenie gen. delegata zawiązał się natychmiast komitet pomocy doraźnej z dr. Lenkiewiczem i aptekarzem Krzyżanowskim na czele, a delegat wpłacił na ich ręce 300.000 koron na doraźną pomoc, w szczególności na natychmiastowe założenie kuchni ludowych dla ludności biednej, bez różnicy narodowości i wyznania. Starostwo zacznie urzędowanie w dniu jutrzejszym, do jego dyspozycyi pozostawione będą dalsze środki pieniężne. Również zarządzono natychmiast **wysłanie pomocy w żywności i odzieży dla obu powiatów.** Powrotu innych władz i instytucyi społecznych można spodziewać się w najbliższym czasie i wtedy będzie można rozpocząć energiczną akcyę nie tylko doraźnej pomocy, ale i odbudowy.

# Rokowania niemiecko-polskie w sprawie wypełnienia traktatu.

**Berlin.** (S) (Tel. wł.) Pisma berlińskie donoszą z Gdańska: **Wczoraj odbyły się w Toruniu między reprezentantami polskiej Naczelnej Rady Ludowej a członkami gdańskiego prezydyum miasta pertraktacye w sprawie wypełnienia warunków pokojowych i opuszczenia przyznanych Polsce obszarów.** Z prezydyum gdańskiego uczestniczyli prezydent Schneckenburg, radca sądowy Loos i radca rządowy Mercke. **Rokowania te odbyły się jeszcze przed nadejściem odpowiedzi koalicyi z Wersalu w sprawie noty niemieckiej o podjęciu rokowań w Berlinie z Polakami.** Pisma berlińskie donoszą, że **w Toruniu ułożono,** że **zabezpieczonem ma być pozostanie urzędników niemieckich na ich stanowiskach do dnia 1 października 1919, choć równocześnie utworzone będą polskie organa kontrolne.** Niemieccy urzędnicy, o ile będą dla nich warunki pozostania, przejmowani będą do polskiej służby państwowej. Tym z pośród nich, którzy nie zechcą pozostać, **dana będzie możność zlikwidowania majątku i swobodnego odjazdu.** Ze strony polskiej dano zapewnienie, że **o jakimkolwiek sekwestrze majątku odjeżdżających urzędników mowy być nie może.**

# Żołnierz dzieła dokonał, kolej na mężów stanu...

**Kraków,** 20 lipca.

Gdy inni wywalczali sobie w odrodzonej, niepodległej Polsce honory, stanowiska, zaszczyty, gdy wysilali swój mózg w tym jedynie kierunku, ażeby módz stanąć na świeczniku społeczeństwa i być niby owa „próżność na wysokości skale, w swojej własnej śpiąca chwale". — on, zapomniany niemal przez wszystkich, głodny, obdarty, bosy, zbywszy się zupełnie troski o siebie, zamknąwszy uszy na nadchodzące z kraju echa partyjnych swarów, zapatrzony w nieprzyjacielskie rowy strzeleckie, trwał na posterunku, trwał w twardej służbie Rzeczypospolitej i jeśli trzeba było, kładł swe młode ciało dla szczęścia Odrodzonej.

Oczy jego były wpatrzone w nieprzyjacielskie pozycye, a serce, to serce żołnierza polskiego — gorące, miłowania pełne, wybiegało uczuciem swem het! — poza kręte węże wrażych stanowisk, skąd biegły ku niemu rozpaczliwe wołania o ratunek, a niekiedy już tylko o — pomstę!

Wołania te uderzały w dzwon jego serca głosem wielkiego alarmu.

Oto tam, przed nim, poza tą linią wrażych bagnetów, polskość, rozciągnięta na torturach przez dzicz ukraińską, nie liczącą się z niczem, nie szanującą niczego, wiła się z bólu, krwawiła ran tysiącem...

Niejedno bielmem zachodzące oko ostatni życia błysk słało w przestrzeń z gasnącą już myślą o polskim kresowym rycerzu, który na ostrzu swego bagnetu miał przynieść wyzwolenie.

Niejedno serce ostatniem tętnem wydzwaniało hymn na cześć i chwałę oczekiwanego przez długie miesiące wybawcy.

On, żołnierz polski, ów pokrewny z ducha wiarusom Napoleońskim, ów brat rodzony bohaterów z pod Somosierry, brał w pierś swoją jęki katowanych ofiar polskości i cierpiąc wraz z niemi, czekał chwili, kiedy uszu jego doleci suchy, jak trzask karabinu rozkaz: naprzód!

I oto przyszedł oczekiwany rozkaz — pobudka. Uderzyła wreszcie dla uciemiężonych godzina wyzwolenia! Żołnierz polski, postawiony na straży kresów wschodnich Galicyi, obowiązek swój spełnił.

I jak go spełnił! Przeszedł jak huragan przez hufce nieprzyjacielskie, ku najdalszym krańcom kraju. Nie było trudu, któregoby nie przezwyciężył, nie było przeszkody, którejby nie złamał. Bagnet, jego bohaterską prowadzony ręką, przesłał wczoraj Polsce z nad kopców granicznych krwią serdeczną pisane słowa: „Reszta Galicyi uwolniona od nieprzyjaciela!"

Radosna wieść, po stokroć błogosławiona!

A więc koniec hajdamackiej niewoli dla dziesiątków tysięcy rodaków naszych, kres barbarzyństwom ukraińskiej dziczy, mowa i myśl polska odzyskuje w Galicyi wschodniej swoje prawa, ludność tych bohaterskich a męczeńskich kresów naszych powrócić wreszcie będzie mogła do swych zburzonych siedzib i spokojnej pracy.

Tego wszystkiego dokonała dzielna dłoń i gorący patryotyzm polskiego żołnierza oraz geniusz jego dowódców.

Żołnierza polskiego święto obchodzi dziś Polska cała. Lecz gdy żołnierz dzieła swego dokonał, **kolej teraz na polskich mężów stanu.** Oni muszą to dzieło uzupełnić. Żołnierz polski, przy pomocy oręża swego, wymiótł z kraju zbójeckie bandy wichrzycieli, stworzył możliwość twórczej spokojnej pracy, zadaniem teraz polskich mężów stanu będzie oprzeć ustrój wewnętrzny tego kraju na takich podstawach, któreby wszystkim jego współmieszkańcom wymierzyły sprawiedliwość i pozwoliły każdej grupie narodowościowej, rozwijając się tam swobodnie i żyć całą pełnią własnego życia.

Jak **najszersza autonomia narodowościowa dla Galicyi wschodniej** — oto czego domaga się od nas dla Galicyi wschodniej koalicya, a czemu my bynajmniej nie myśleliśmy nigdy się przeciwstawiać. Opracowaniem zasad tej autonomii winien corychlej zająć się rząd i Sejm, poczem powinniśmy bez zwłoki wprowadzić ją w życie. Wprowadzenie w życie tej autonomii będzie najlepszem zaprzeczeniem rozsiewanych przez naszych wrogów fałszów, jakobyśmy wobec współmieszkańców Galicyi wschodniej, Rusinów, knuli jakieś zamiary, wrogie zarówno zasadom demokratycznym, jak i pojęciom o wolności i sprawiedliwości. **(—ckf).**

# Rada pięciu przyzna Czechom zagłębie węgl. Śląska cieszyńskiego?

**Kraków**, 20 lipca.

(P) Pisma niemieckie, powołując się na źródło francuskie, podają, jakoby Rada pięciu zapatrywała się sceptycznie na obrady konfer. czesko-polskiej, toczące się obecnie w Krakowie w sprawie Śląska Cieszyńskiego. Rada pięciu zdecydowana jest na wypadek ujemnego wyniku konferencyi rozstrzygnąć decydująco kwestyę Śląska cieszyńskiego wedle ustalonego już przez siebie programu, wedle którego **całe zagłębie węglowe**, ponieważ trudno je dzielić, **przypadłoby Czechom, Polsce zaś zagwarantowanoby na wieczne czasy pewną ilość węgla i pewne korzyści w komitacie Arwa (?).**

Celem ułatwienia przewozu węgla do Polski istnieje podobno projekt zneutralizowania kolei północnej. Kontrolę powierzonoby prawdopodobnie Ameryce.

# Polacy amerykańscy spieszą z pomocą Ojczyźnie.

## 1000 inżynierów i mechaników polskich w Ameryce pragnie współdziałać w uruchomieniu przemysłu w Polsce. — Polska Handlowa Szkoła w Ameryce wykształci bezpłatnie 500 handlowców.

**Warszawa**, 19 lipca.

**Polacy** amerykańscy, którym tyle zawdzięcza wojsko polskie we Francyi i Lwów i kresy wschodnie, którzy przez ocean i pół Europy przybyli krew swoją złożyć w obronie Polski. Dzisiaj, gdy sprawa granic Polski jest już w części załatwiona, z tą samą amerykańską energią i przedsiębiorczością organizują nową pomoc dla Ojczyzny — w odbudowie kraju.

**Inżynierowie** i mechanicy polscy w Stanach Zjednoczonych, zgrupowani w 30 filiach, z główną siedzibą w Toledo Ohio, pragną służyć krajowi oszczędnościami, wiedzą techniczną i praktyką, zdobytą w warsztatach amerykańskich. Stowarzyszenie liczy przeszło 1000 akcyonaryuszy, dążeniem których jest odrodzenie przemysłu ojczystego, stworzenie szkolnictwa zawodowego i wyrobienie większej wydajności rzemieślnika przez podniesieni jego kultury.

Cele i środki Stowarzyszenia zostały dokładnie przedstawione wiceministrowi handlu i przemysłu pp. Klarnerowi, Fachinnettiemu i Okolskiemu z Sekcyi V. ministrowi pracy i kilku wybitnym inżynierom.

Biuro Stowarzyszenia mieścić się będzie w Warszawie w budynku Stowarzyszenia techników ul. Czackiego 3, pokoju 5, przyjmować będzie się interesantów codz. od 3—4½. Przedstawiciel Stowarzyszenia zdołał już obejrzeć kilka fabryk, które ewentualnie mogą być uruchomione, a obecnie poszukuje placu pod budowę głównych zakładów.

Ponadto ofiarowała swe usługi Handlowa Szkoła Korespondencyjna. Handlowe kursy korespondencyjne mają olbrzymie zastosowanie w Ameryce za pomocą nauczania przez pocztę.

W Polsce ten system jest mało znany, a więc by przekonać społeczeństwo polskie o praktyczności udzielania nauki przez pocztę, zdecydowała się amerykańska Handlowa Szkoła narodowa przyjąć pięciuset studentów-stypendystów i dać im wszechstronne wykształcenie handlowe na swój własny koszt.

Pisma warszawskie przypuszczają, że pomoc zaofiarowana przez dzielnych obywateli-Polaków z Ameryki znajdzie oddźwięk jaknajpełniejszy, że w całej pełni skorzystamy z tej pomocy, która może oddać nam nieocenione usługi.

# O awanse w armii polskiej.

W związku z artykułami naszego pisma „O zjednoczeniu armii polskiej" otrzymujemy następujące uwagi:

**Kraków**, 20 lipca.

**W dzienniku** rozporządzeń wojskowych ogłaszano wiele razy, że awanse wśród grona oficerów W. P., są na razie wstrzymane, — a mimo to otrzymują młodzi oficerowie Legioniści nominacye, jak np.: z podporucznika na kapitana lub rotmistrza, albo też z porucznika na majora, lub nawet podpułkownika. Czy takie wyrywane nominacye są wskazane niech każdy osądzi, że nominuje się ludzi młodych, przeważnie bez fachowych szkół wojskowych i z krótką praktyką — z wyjątkiem służby frontowej w rowach strzeleckich przy Legionach. Czy taki 22, lub 26-letni młody kapitan, lub major podoła obowiązkom nowego odpowiedzialnego stanowiska. Czy nie wytwarza takie postępowanie wśród grona aktywnych oficerów z czynnej byłej armii rosyjskiej, lub austryackiej, a nawet pruskiej — niezadowolenia — zniechęcenia i rozgoryczenia? Autor powołanego artykułu podnosi: „Armia nasza obecnie jest jeszcze improwizacyą" — i istotnie musimy mu przyznać racyę, jeśli się zważy to pomijanie oficerów aktywnych. Czem usprawiedliwi Pan Minister spraw wojskowych takie postępowanie, forytowanie „cudownych dzieci", które wygląda na kpiny. Czy Armia polska, względnie Korpus oficerski polski zyska na powadze i uznaniu, jeśli nadal będą otrzymywać młodzi, niefachowi ludzie nominacye, na nader odpowiedzialne wyższe stanowiska. Co na to powie Naczelny Wódz Wojsk Polskich — czy nie powinien w to wglądnąć obradujący Sejm?

**Wiktor Krobicki.**

* * *

Uwagi p. Wiktora Krobickiego — w zasadzie słuszne, dowodzą jednak o **nieznajomości tych różnic i odrębności w różnych polskich formacyach wojskowych, na jakie kładłem nacisk w artykule poprzednim.**

Awansowanie „cudownych dzieci", przeskakiwanie o dwa szczeble naraz, np. z porucznika na majora, musi być uważane jako objaw nietylko anormalny i niesprawiedliwy, lecz co gorsza szkodliwy dla wojska, gdyż poddaje siły fachowe pod zwierzchnictwo niefachowych. **Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że w obrębie byłych Legionów Polskich awanse były anormalnie trudne z powodu braku uzupełnień i nie proporcyonalnie dużego procentu sił inteligenckich.**

**Równocześnie zaś w armiach regularnych w czasie wojny awanse oficerów były niesłychanie łatwe, gdyż w wielu armiach w pierwszych latach wojny nastąpił skutkiem licznych strat tak wielki niedobór,** iż musiano łatać luki siłami na wpół fachowemi, młodzieżą na prędce szkoloną w kursach skróconych. Każdy inteligent mógł tam już po roku służby na froncie zostać oficerem, co zresztą było regułą i w czasie pokoju w stosunku do ochotników jednorocznych, którzy po złożeniu egzaminu wychodzili ze stopniem oficerskim.

**Wśród tych Legionistów są i dziś jeszcze ludzie z uniwersyteckiem wykształceniem, którzy zarobili sobie na medale i odznaczenia za męstwo, a dotąd jeszcze nawet podporucznikami nie zostali.** Ponieważ Legiony rekrutacyą się nie zasilały, a werbunek dawał małe rezultaty, nie można było tworzyć szarż, dla których nie było w tem wojsku funkcyi. — **Są też między Legionistami oficerowie, którzy już od lat czterech służą w randze pułkownika,** dobrze zarobionej na stanowisku odpowiedzialnem a niebezpiecznem, tacy jak **Minkiewicz**, którego zasługi na froncie karpackim i poleskim wielokrotnie przez obce komendy wyróżniane były, lub jak **Berbecki**, który w armii rosyjskiej w czasie wojny japońskiej już jako kapitan zdobywał uznanie, w Legionach dowodził pułkiem w przeprawach tak ciężkich jak w czasie ofenzywy Brusilowa na Polesiu, przez cały czas wojny w Galicyi wschodniej jest w ogniu, na czele grupy Bug, powstrzymywał przez kilka miesięcy ataki Ukraińców. Każdy z nich byłby do dziś otrzymał generalski stopień w armii rosyjskiej, austryackiej czy niemieckiej.

Komisya Wojskowa w Sejmie zażądała wykazów stanu służby wszystkich oficerów armii polskiej. Na podstawie zestawień i porównań **będzie mogła ustalić ogólne zasady awansów w wojsku i stosować je równomiernie do wszystkich oficerów bez względu na to, z jakiej armii wyszli.** Przytem jednak prócz fachowej nauki (iluż Legionistów oddawało się jej w czasie wojny!!) **muszą być uwzględniane jej pozytywne rezultaty, tj. uzdolnienie wykazane w służbie frontowej lub pozafrontowej.** **Minor.**

# Zagadkowa choroba.

## HISZPANKA CZY DŻUMA. — EKSPERYMENT Z KURCZĘCIEM. — BRAK WITAMINY. — ZGUBNE SKUTKI ERZACÓW.

**Kraków**, 19 lipca.

Jeden z uczonych lekarzy paryskich, który jak wielu zresztą innych trudnił się przez dłuższy czas badaniem hiszpanki, ogłaszając swoje spostrzeżenia, które nie rozjaśniają jednak przyczyn ani charakteru tej zagadkowej choroby. Stwierdza on z całą stanowczością, że dotąd nie zdołano określić natury jej, a z braku innej definicyi nazwano ją influenzą. Gwałtowny przebieg choroby, wielka i szybka śmiertelność, jaką wywołała wzbudziły nawet u niektórych przypuszczenie, że jest ona odmianą dżumy, owego złowrogiego moru, który od najdawniejszego czasu towarzyszył wojnie wraz z głodem. W samej rzeczy pewna odmiana dżumy ma przebieg bardzo podobny do piorunującego zapalenia płuc, a i hiszpanka kończyła się w wielu wypadkach podobnymi objawami.

Kwestyę tę zostawił lekarz paryski nierozwiązaną, natomiast twierdzą, że gwałtowny rozrost hiszpanki przypisać trzeba niedostatecznemu odżywieniu, które przygotowało grunt szczególnie opdatny dla tej choroby w ludzkim organizmie. Przyczyną złego miał być głównie brak mąki, którą próbowano zastąpić w czasie wojny różnymi mieszaninami. Na dowód przytacza ciekawy eksperyment z kurczęciem, które karmiono ryżem wyłuskanym. Mimo że na pozór jest to pokarm pożywny, kurczę nie dostając innego ziarna, chudło, traciło na wadze, łapy i szyję miało sztywne i zdechłoby napewno, gdyby nie zmieniono systemu dostarczając mu na nowo tegoż ryżu, lecz nie wyłuskanego, lub nawet otrąb ryżowych. Kurcze odżywa, wtedy odzyskuje siły i staje się zupełnie zdrowe, zaczyna przytem rosnąć i tyć. Widocznie więc owe otręby ryżowe zawierają jakiś składnik spożywczy niezbędny do podtrzymania życia i utrzymania tkanek. Składnik ów nazwano **witaminą**, a znajduje się on i w innych mąkach, tam zaś, gdzie go brakuje organizm pozbawiony go wpada w stan chorobliwy, dlatego też kto chce być zdorwym nie może się żywić jednostronnie i musi zmieniać pokarm, wiadomo zaś jak bardzo jednostronnem było nieraz pożywienie szerokich mas w czasie wojny, a jest nim jeszcze i dziś.

Słowem hiszpankę wraz z jej śmiertelnością, zawdzięczamy głównie złemu odżywieniu i różnym haniebnym erzacom, którymi zapychano nas, co na nieszczęście nie należy jeszcze i dziś do przeszłości (vide sacharyna).

# Sprawa „Sinobrodego" Landru.

## Wieniec śmiertelny z napisem: „mojej narzeczonej".

**Kraków**, 20 lipca.

(m-m) Sędzia śledczy Bonnin, prowadzący dochodzenia w sprawie „Sinobrodego" Landru, zarządził poszukiwania w stawie Gennevilliers, kędy, jak krążyła wieść, morderca kobiet miał topić ciała swych „narzeczonych".

Niejaka pani Bigot twierdziła, że niedawno pewien rybak wyłowił z wody głowę kobiecą, z ciemnemi włosami. Rybak chciał przyciągnąć niezwykłą zdobycz do brzegu, ale wędka złamała mu się i głowa zniknęła w czarnej głębi stawu.

Poszukiwania, prowadzone przez agentów w miejscu oznaczonem przez p. Bigot, nie doprowadziły do żadnego rezultatu. W innem wszakże miejscu wydobyto podarte worki, które, zdaje się, były napełnione ciałem w stanie rozkładu. Pod wieczór już wyłowiono jeszcze coś ciekawszego: wieniec śmiertelny z kwiatów paciorkowych, opatrzony ledwie czytelnym napisem: „Mojej narzeczonej".

To dziwne odkrycie wywołało szerokie komentarze w całej okolicy, wywołując u mocno zainteresowanych tą sprawą kobiet przypuszczenie, że Landru, ścigany wyrzutami sumienia, rzucił pewnej nocy wieniec ów do wody w miejscu, gdzie znalazła grób jego nieszczęsna ofiara...

# Spełnione i niespełnione wróżby...

## Zmartwychwstanie Polski. — Polska otrzyma króla? — Upadek Rosyi. — Śmierć carów. — Pożary i pomór. — Upadek Austryi. — Wypędzenie Turków z Europy. — Wilhelm II. ostatni Hohenzollerna. — Bolszewicy i ich upadek.

**Kraków,** 20 lipca.

(Rz) Obecny przewrót światowy, jaki się w oczach naszych dokonał, miał od najdawniejszych czasów, licząc swych proroków, których wróżby wyśmiewane i wyszydzane przez współczesnych — sprawdziły się — w obecnej wojnie.

W podanych przez nas poniżej przykładach, zaznajomimy czytelników z kilkoma wróżbami, które wieściły odrodzenie Polski i upadek jej gwałcicieli.

Upadek Polski przepowiadali rozmaici ludzie, nie tylko swoi, którzy widzieli bezprawne i niesprawiedliwe rządy w kraju, ale też i obcy. Tak jednych, jak i drugich wróżby — sprawdziły się przez trzy rozbiory i 124 lat trwającą niewolę.

Jedną z najstarszych jest przepowiednia przeora klasztoru św. Benedykta pod Warszawą, **Eustachiusza,** z roku 1447, który głosił upadek Polski i jej zmartwychwstanie, kiedy **siedm razy siedm" się spełni.** W obliczaniu pozostawiamy swobodę czytelnikom, zaznaczając, że najłatwiej znaleźć prawdziwy termin ostateczny naszej niewoli, przyjmując rozpoczęcie jej w roku 1795 (trzeci rozbiór) i dzieląc następne lata (np. 28 lat potem i t. d.) pożycz liczbę 7, aż do pierwszej połowy XX wieku. — Otrzymamy pewną liczbę lat, które dodane do r. 1795 dadzą nam rok wyzwolenia.

Bardzo ciekawą jest przepowiednia z r. 1570, opata w klasztorze Cysterów w Jędrzejowie, nazwiskiem **Stanisław Reske,** zmarłego w Medyolanie. Tenże, żyjąc za czasów Zygmunta Augusta podał charakterystykę samych królów po ostatnim Jagiellonie, i całego społeczeństwa, w czasie ich panowania, przez w kwiecistej formie pisane zdania (np. o Michale Wiśniowieckim: „Nocy krótkotrwająca gwiazda").

Rzecz szczególna, że spis królów przez niego podanych, nie kończy się na Stanisławie Poniatowskim, lecz dopiero na piątym z rzędu.

Jeśli przyjmiemy, nolens volens, że istotnie carowie rosyjscy koronowali się począwszy od Aleksandra I na królów polskich, to poniżej podana charakterystyka odpowiada w zupełności: „Stróż czujności" (Aleksander I) „Sam mężny" (Mikołaj I), „Miasta jakaś ozdoba" (Aleksander II); „Drugi Krakus" (Aleksander III), „Ojczyzny swej słońce" (Mikołaj II); „Królestw upadek" (Republika w Rosyi).

Na tem kończy się część pierwsza przepowiedni; druga dotyczy nowego porządku świata, który nastąpi po „Requormae occasus", który można także tłómaczyć, jako „śmierć królów". Polska powstanie i obejrzy się za królem, którego wdowca przez lilię otrzyma wdowa Polska.

Nie chcemy nikomu narzucać zdania w tym wypadku; może to będzie Bourbon? (herb lilie). Król ten osiądzie ma zdaniem Reskego w mieście o 7 pagórkach. O ile nam wiadomo z polskich miast, jest niem tylko **Gniezno.** Czekajmy zatem cierpliwości.

Ze względu na dokonany już przewrót w Rosyi, podajemy wróżbę Franciszkanina, mieszkającego na górze Synai z r. 1840. Pierwsza część tych przepowiedni już się sprawdziła, a mianowicie powstanie ludu we Francyi i zamordowania prezydenta. (Carnot † 1849).

„Rosya będzie widownią wielkich okrucieństw; tu będą walki. Liczne miasta i wsie zburzone **zostaną, krwawa rewolucya wytępi połowę mieszkańców. Cesarska rodzina, szlachta i część duchowieństwa zginie. W Petersburgu i Moskwie będą leżały na ulicach trupy przez długi czas nie pochowane. Moskiewskie państwo podzielone będzie na kilka części.** Naród węgierski zaginie.

**Polska będzie samodzielną i stanie się jednem z najpotężniejszych państw w Europie.** Rozpadnie się stara poważna monarchia po krwawych zaciętych bojach (Austrya?). **Dynastya będzie ocalona.** Wiedeń będzie dwa razy oblężony, a gdy ściągnie na siebie nienawiść wszystkich narodów, nawiedzi go straszna klęska, gdyż spustoszeje, a wielkie pałace próżno stać będą. Na placu św. Szczepana trawa rosnąć będzie; szlachectwo przepadnie na zawsze".

Przepowiednia ta mówi jeszcze o innych i rozmaitych klęskach ludzkość nawiedzić mających, a kończy się obietnicą szczęścia, gdy wszyscy ludzie w prawdziwego Boga uwierzą...

Upadek Austryi przepowiadała także żyjąca w Warszawie około 1848 roku kobieta (jasnowidząca?), która zaznaczyła, iż „koronowane głowy za szczęście mieć sobie będą, gdy na gruncie Szwajcaryi głowy swe położą. Część druga wróżby dotyczy odrodzenia Polski i **zaprowadzenia republiki w Rosyi.**

Kobietę tą badał rosyjski lekarz Czetyrkin i na polecenie władz spisano z nią protokół sądowy.

Przed kilkunastu laty drukowane było w „Gońcu wielkopoolskim" proroctwo, które poniżej przytaczamy.

Jest to stare proroctwo greckie, które dotyczy losów państwa ottomańskiego. Wiadomą rzeczą jest, iż ostatni chrześcijański cesarz w Konstantynopolu, miał imię Konstanty, żona zaś jego imię Zafii. Proroctwo owo przepowiada, iż wtedy, gdy znów w Grecyi osiądzie król imieniem Konstanty, a żona jego nosić będzie imię Zofii, panowanie Turków w Europie skończy się.

Czyżby przepowiednia ta już sprawdziła się? Niedaleko od Poczdamu, w klasztorze Zenin żył około r. 1270 zakonnik cysterski imieniem Herman, który pozostawił proroctwo po łacinie pisane, o 100 wierszach. Ze względu na brak miejsca podajemy tylko wyjątki i to te, które dotyczą naszych tj. ostatnich czasów. Zaznaczamy, że proroctwo to spełniło się przez zrealizowanie faktów, o których następstwie ów Herman wspomina. Całe proroctwo dotyczy rodziny panujących w Prusach. Za ostatniego z Hohenzollernów wymienia Herman **„cesarza bez ręki,** który z prawej strony na koń siadać będzie". Za jego to panowania Prusy upadną, „Germania odbiczy swego króla", a Niemcy zostaną tak pobite, że „zmieszczą się pod jedną gruszą".

Proroctwo to czytałem, otrzymawszy je od pruskiego oficera, Szweda, w roku 1915 w gub. kaliskiej).

Odnośnie do niezwykłych stosunków w Rosyi, podajemy na zakończenie wróżbę nieznanego nazwiska pustelnika, Francuza, który między innemi, tak mówi: Runie tron carów, dwugłowy potwór śmiercią zginie okropną, rzeź straszna się rozpocznie, **ciemiężyciele życie utracą. Podwstaną zwolennicy wolności, którzy straszną sprawią rewolucyę i zdruzgocą możnych, ale i oni runą w przepaść,** gdyż bunt przeciw dobremu Bogu podniosą.

Tysiące nieszczęśliwych tułaczy i wygnańców powróci z Syberyi na ojczystą ziemię. — **Petersburg będzie spalony, Moskwa zniszczona.**

Wszystkie podane przez nas przepowiednie, dotyczące losu ludzkości, można i należy przyjmować z pewnem zastrzeżeniem. Czy są one prawdziwe, tego nie wiemy — czy sprawdziły się — to widzimy obecnie, lub widzieć może będziemy.

W każdym bądź razie słowa rzucane w proroczem natchnieniu, sprawdziły się, jeśli Polska swój byt odzyskała.

Co do innych państw i ich losu, to obecny stan upadku Austryi, Prus i Rosyi przemawia za tem, iż wróżby spełnione — chociaż może jeszcze nie wszystkie...

# Wiarołomstwo z wdzięczności

## Z dramatów wojennych.

**Kraków,** 20 lipca.

(m-m) Dzienniki praskie donoszą, iż przed tamtejszym trybunałem sądu karnego stanęła 30-letnia mężatka A. J. oskarżona o zabójstwo rozmyślne dziecka swego, zrodzonego poza małżeństwem. Na zapytanie sędziego, co oskarżona ma do powiedzenia na swą obronę, rzekła:

— Panowie sędziowie! Zapewne przypominacie sobie niedawne czasy. Było to podczas mroźnych nocy zimowych, kiedy szalała straszliwa wojna światowa, a kobiety i dzieci leżąc zziębnięte na bruku ulicznym czekały do rana na nędzny bochenek chleba. Mąż mój był wtedy na froncie, ja zaś z dziećmi cierpiałam w te pamiętne dni i noce straszliwą nędzę. Przychodziły chwile, kiedy targała mną trwoga, że dzieci poumierają mi z głodu. Zarabiałam mało, zasiłek nie wystarczał na życie... położenie było rozpaczliwe... Poznałam wtedy pewnego mężczyznę, który zaczął mi pomagać... Starał się dla mnie o ziemniaki, mąkę, jaja, tłuszcze... Wtedy nastały dla nas lepsze czasy. Z wdzięczności oddałam mu się, zdradziłam mego męża, którego jedynie kochałam i kocham. Przyszło na świat dziecko. Po porodzie czułam się bardzo źle, dziecko płakało, a ja nie mogłam sobie poradzić na to. Wkońcu przykryłam mu główkę poduszką, a kiedy przyszła akuszerka, dziecko nie żyło już. Nie chciałam go zabić, przysięgam-

Sąd uwolnił oskarżoną od zarzutu popełnienia zbrodni morderstwa, ale zasądził ją na 5 miesięcy więzienia za niedostateczną opiekę i zaniedbanie obowiązków macierzyńskich.

# 47. SZARADY DO NAGRODY.

## Ułożył Maryan Fontana.

**Rozwiązanie szarad, umieszczonych poniżej, należy przesłać Redakcyi „Gońca Krakowskiego" najdalej do czwartku, dnia 31 lipca 1919 roku.**

Publiczne losowanie nagród, wyznaczonych za trafne rozwiązanie tych szarad, odbędzie się w niedzielę dnia 2 sierpnia 1919 r., o godz. 12 w południe, w dużej sali redakcyjnej „Gońca Krakowskiego".

### I. DLA P. T. PRENUMERATORÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO".

221.

**Druga** w greckim alfabecie,
**Pierwsza trzecia** to dwa tony,
A znów imię **drugie trzecie**
Bywa córki albo żony.
**Pierwsza wspak,** a przytem **czwarta**
To germańskich mitów źródło,
A na **trzeciej ozwartej** kwarta,
Waga stoi albo pudło.
**Całość** często dziś w Krakowie
Bawi oko, ducha krzepi,
Któż na widok jej nie powie:
„Nie damy się, będzie lepiej!"

222.

**Pierwsza trzecia** grzeje,
**Druga wspak** składnica,
Lecz się tam nie zbliżaj,
Bo ci spuchną lica.
Nad **całością** radzą,
Ale daję szyję,
Że nim słońce zejdzie,
Rosa oczy wyje!

223.

Do kochanka raz niewiasta.
Rzekła: **„Pierwsza!** punkt dwunasta
**Druga** będę dziś przy tobie!"
Każdy sobie rzepkę skrobie:
Mąż podsłuchał z poza drzewa,
Wściekle **trzecią** w górze śpiewa
I niewierną trupem kładzie —
(Potem był z nią w Esplanadzie!).
Gdy nie wierzysz, spytaj gości,
Którzy byli na **całości.**

224.

**TRÓJZNACZNIK.**

a) Pisarz, żołnierz, popijała,
Rolnik — Polska zna go cała.
b) Uczeń, wojak, chłop go nosi,
A podziwiam go u Zosi.
c) Zawód to rentowny wcale,
Lecz się kończy w kryminale.

Za trafne rozwiązanie tych szarad wyznacza się trzy nagrody:

1. **Wspaniałe album według oryginałów Ludwika Stasiaka** (7. zeszyt wydawnictwa „Współczesne malarstwo polskie").
2. **Flakon wenecki na kwiaty.**
3. **Warszawskie mydło piękności.**

### II. DLA WSZYSTKICH P. T. CZYTELNIKÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO" (a zatem i Prenumeratorów):

225.

**ŁAMIGŁÓWKA.**

Przy stole w restauracyi siedzi **21** maturzy-

stów, a na honorowem miejscu zaproszony przez nich gospodarz (restaurator).

Umówiono się, że cały rachunek za obfitą kolacyę ten zapłaci, kto przy stole ostatni zostanie. **Każdy siódmy miał zaraz lokal opuścić.**

Dziwnym trafem został przy stole... gospodarz!

**Od którego z biesiadników zaczęto liczyć do siedmiu?**

Za trafne rozwiązanie tej łamigłówki wyznacza się trzy nagrody:

1. **Poezye Adama Mickiewicza** — wydanie nowe, zupełne, **w 4 tomach**, ułożone przez **Piotra Chmielowskiego** (stron 1438).

2. **Bezpłatna prenumerata „Gońca Krakowskiego" na sierpień 1919 r.**, względnie przedłużenie prenumeraty o jeden miesiąc.

3. **Przedwojenne „Kaloderma".**



# Zastrzelenie kobiety.

## Strażnik wojskowy strzałem z karabinu przez nieostrożność zabija kobietę.

**Kraków**, 20 lipca.

(T) Wczoraj o godz. 9 rano, przy budowie magazynów krajowego Urzędu Odbudowy na Grzegórzkach, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego przyczyną było nieostrożne obchodzenie się z bronią, a którego ofiarą padła kobieta, ginąc na miejscu od kuli.

Mianowicie jeden ze stojących na posterunku strażników, Antoni Baran, **zdjął z ramienia karabin i dla rozrywki począł nim manipulować**, wyjmować naboje i wkładać. **Gdy nagle karabin wystrzelił**, a stojąca opodal na wałach Grzegórzeckich, w odległości 600 kroków, Marya Janusz, wydawszy stłumiony okrzyk, **padła na ziemię**. Nadbiegli pracujący opodal robotnicy lecz gdy zbliżyli się do niej, **Januszowa już skonała**. Kula przebiła klatkę piersiową i naruszyła serce.

Strażnik Baran, widząc co się stało, przerażony rzucił karabin, zbiegł i ukrył się ze strachu.

Ciało nieszczęśliwej odwieziono na oddział medycyny sądowej.

# Propaganda bolszewicka w Małopolsce.

## Najazd agitatorów komunistycznych na Galicyę zachodnią.

**Kraków**, 20 lipca.

(T) W ostatnich czasach propaganda bolszewicka przybrała dość poważne rozmiary. Agitatorzy rzucili się z całą zajadłością na Małopolskę, gdzie zapomocą ulotnych odezw (których papier swym wyglądem dziwnie przypomina papier gazety „Kattowitzer Zeitung") ogłaszają swe ideały bolszewickie. Agitatorzy, jako kolporterów tych odezw, używają małoletnich 9-cio i 10-letnich chłopców, którzy rozdają owe świstki między cywilnych i wojskowych. Lecz owe słowa agitacyi napadają tutaj na grunt podatny.

Policya w ostatnich dniach wpadła na ślad kilku agitatorów, pochodzących z Częstochowy, którzy przybywszy tutaj zbiegli następnie.

Szczególniej znani są tutaj dwaj młodzi komuniści Salomon H. i Hersch W., którzy wyjechali z Krakowa w niewiadomym kierunku.

Dziś aresztowano tutaj pewnego młodzieńca Stanisława M., który przed dwoma tygodniami przybył tutaj z Zagłębia, a przy którym znaleziono wiele ciekawych korespondencyi, pochodzących nawet od żołnierzy i podoficerów z Zagłębia Dąbrowskiego. Śledztwo w toku.

# Chwila bieżąca.

## Kalendarzyk.

Niedziela **20** lipca

Św. Czesława

Wschód słońca 4·28

Zachód słońca 8·31

Długość dnia 15·55

**TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO:**

Dziś popoł.: „Halka".

Wieczór: „Cyganerya".

**TEATR POWSZECHNY:**

Dziś: „Rodzina Furiosów".

—o—

## Naczelnik państwa o kwestyi żydowskiej w Polsce.

Dziennikarz żydowski z Ameryki, Herman Bernstein był na posłuchaniu u kom. Piłsudskiego. W sprawie żydowskiej powiedział kom. Piłsudski między innemi co następuje:

Rosya usiłowała uczynić z Polski ghetto światowe. **Polityka rosyjska względem żydów zmierzała do pozbycia się ich przez wtłoczenie całej masy żydowskiej do Polski.** Stąd powstały liczne **nieporozumienia i wreszcie wypadki czasów ostatnich.**

**Lecz odradzająca się Polska otrząśnie się z tego dziedzictwa.** Tak np. uchylono już ograniczenia prawne odnośnie do żydów, pozostałe w spuściźnie po Rosyi. **Polska rozwiąże kwestyę żydowską na wzór demokracyi zachodnio-europejskiej i amerykańskiej.** Poważnym czynnikiem w tym kierunku będzie nowy system szkolny, który wiele przyczyni się do zgładzenia antagonizmów.

Żywię nadzieję, że komisya amerykańska nabierze tu przekonania, iż sensacye, rozpowszechniane w prasie amerykańskiej i europejskiej, w Polsce **są wysoce przesadzone.**

—o—

## Poseł Stapiński składa mandat?

Dzienniki warszawskie donoszą:

W kuluarach Sejmu krążyły wczoraj pogłoski, iż **poseł Stapiński** rozgoryczony zapoznaniem jego wpływów politycznych **postanowił wycofać się całkowicie z życia politycznego.** Tak przynajmniej oświadczyć miał zaufanym. Do posła Witosa powiedział podobno, iż **członkowie jego grupy tak zbolszewiczeli, że rady z nimi dać sobie nie może i woli nie brać dalszej odpowiedzialności za ich czyny.** P. Stapiński **składa** podobno mandat.

—o—

## Wiedeński związek robotniczy uchwalił strajk na 21 lipca.

(P.) Wiedeński Związek robotniczy uchwalił na 21 lipca generalny strajk z tem, że koleje będą w pełnym, normalnym ruchu, tramwaje natomiast będą kursowały tylko po południu.

—o—

## Brusiłow dowódcą bolszewików?

Z Kamienia Podolskiego donoszą, że na czele wojsk bolszewickich, walczących przeciwko Petlurze, stoi znany gen. Brusiłow, który opracowuje techniczną stronę akcyi, a zresztą jest pod ścisłą kontrolą komisarza bolszewickiego, naznaczonego z ramienia sowieckiego rządu.

—o—

## Śmierć brata Kiereńskiego.

(P.) Radiotelegram z Genewy donosi, że bolszewicy, wkroczywszy do Taszkentu, skazali na śmierć sześć tysięcy osób a między nimi brata Kiereńskiego.

—o—

## Koniec rządów Beli Kuna?

(P.) „Mittagspost" donosi z Budapesztu, że przedstawiciel koalicyi nawiązał z Belą Kunem rokowania o ustąpienie obecnego rządu, którego miejsce zająłby gabinet koalicyjny. „Prawo Ludu" uzupełnia tę wiadomość notatką, że rząd anty-rewolucyjny, mający obecnie swą siedzibę w Szegedynie byłby spadkobiercą rządu Beli Kuna. Na czele tego rządu stanąłby Esterhazy, były poseł austro-węgierski w Londynie.

—o—

## Powstanie w Montenegro.

(P.) „Times" donosi, że powstanie Czarnogórców przeciw okupacyi serbskiej rozszerzyło się na całą Czarnogórę. Powstańcy zamordowali wielu przedstawicieli władz serbskich. W Pogorycy ogłoszono stan oblężenia. Czarnogórcy żądają wycofania serbskiej armii okupacyjnej.

—o—

**P. PAWEŁ GENTY**, francuski korespondent wojenny, członek paryskiej agencyi „Radio", z którym niezwykle interesujący wywiad zamieściliśmy we wczorajszym numerze „Gońca" bawi od paru dni w Krakowie, gdzie zapoznaje się z zabytkami starej naszej kultury i sztuki, jakoteż informuje się o kwestyach polityki bieżącej, której poświęca szereg artykułów, posyłanych codziennie do rozmaitych pism francuskich.

**PROMOCYA.** Wczoraj o godz. 1 w południe odbyła się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego promocya p. por. Ignacego Izdebskiego, rodem ze Złoczowa, adjutanta gen. Simona, na doktora praw. Wśród przybyłych zaproszonych gości obecnymi byli gen. Simon, gen. Piasecki, gen. Stiller i gen. Truczkowski, adjutanci szef sztabu D. O. G. oraz liczne grono oficerów-kolegów.

**Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** PP. Bolesław Pikusa, kapitan wojsk polskich, rodem z Jasła i Herman Bronner, rodem z Obidzy (pow. Nowy Sącz), kandydat adwokacki, otrzymali na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

**Z OPERY.** W niedzielę dnia 20 bm. popoł. „Halka". Po raz pierwszy w tym sezonie wystąpi w roli Jontka p. J. Stępniowski, tenor op. w Lublanie. Jako Zofia debiutuje p. I. Lucówna, uczenica p. M. Mokrzyckiej. Wieczorem „Cyganerya" z p. Mokrzycką i Pietroniem (Rudolf), inne partye w dawnej obsadzie. W poniedziałek 21 bm. i wtorek 22 bm. „Rycerskość wieśniacza i „Pajace" ze znakomitym Gruszczyńskim w roli Cania. W poniedziałek Neddę kreuje p. W. Hendrichówna, we wtorek p. M. Mokrzycka; p. Palewicz zaś w poniedziałek Alfia, a p. Ludwig Tonia, we wtorek odwrotnie. We środę „Straszny Dwór" w dawnej obsadzie. Najbliższą premierą będzie „Werter VII Masseneta".

(l) **ZMIANA GODZIN URZĘDOWANIA.** Z dniem 1 sierpnia wprowadzone zostanie w komisaryatach obwodowych jednorazowe urzędowanie. Godziny urzędowe wyznaczono od 8 do 2-giej, w tem dla stron od godz. 11—1.

**DYREKCYA POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI** W Warszawie donosi: Celem ułatwienia właścicielom kont czekowych korzystania z obrotu czekowego w jaknajszerszym zakresie zawiadamia się, że każdy właściciel konta czekowego koronowego może przekazywać do Warszawy pewne kwoty w koronach, które będą wypłacane za zgłoszeniem się osobistem w głównej kasie P. K. D. ( a nie przez urzędy pocztowe). W tej części Polski, gdzie obowiązuje inna waluta niż ta, na którą uczestnicy P. K. O. posiadają konta czekowe, mogą żądać wypłaty w tej innej walucie. Na odpowiednią dyspozycyę P. K. O. zakupi po kursie dziennym przekazaną kwotę i wyśle ją adresatowi listem pieniężnym. Za czynności te policza P. K. O. 2/10% prowizyi (najmniej 50 fr). tudzież koszta opłaty listu pieniężnego.

**BIURO WĘGLOWE MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU,** Oddział Małopolski w Krakowie, zawiadamia przemysłowców Małopolski, że zgłoszenia o przydział węgla mają być nadsyłane do 3-ciego każdego miesiąca, poprzedzającego przydział i muszą być zaopatrzone klauzulą Starostwa lub Magistratu stwierdzającą, że dana fabryka jest rzeczywiście w ruchu, a żądana ilość węgla jest minimalnem zapotrzebowaniem. Podania nadsyłane bez powyższej klauzuli nie będą uwzględnione.

**Z AKADEMII GÓRNICZEJ W KRAKOWIE.** Dziekanat akademii górniczej w Krakowie poszukuje asystenta do geometryi wykreślnej z dniem 1 października b. r. Warunkiem przyjęcia jest egzamin nauczycielski z geometryi wykreślnej albo pierwszy państwowy egzamin politechniczny. Podania, zawierające curriculum vitae (bez dokumentów) i dokładny adres, należy nadsyłać do dziekanatu, Kraków, ulica Gołębia l. 11, najpóźniej do dnia 1 sierpnia br.

**Z RADY SZKOLNEJ KRAJOWEJ.** Ekspozytura rady szkolnej w Krakowie została zwinięta dnia 10 bm., a agendy jej przeniesione zostały do Lwowa.

**POSIEDZENIE SPRAWOZDAWCZE** Komitetu uczczenia żołnierza polskiego i Komitetu grunwaldzkiego „Straży Polskiej, odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 66-tej w sali Rady powiatowej ul. Pijarska 1. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z obchodu sprawozdanie kasowe: Założenia białego Krzyża. Wszystkich członków uprasza się o przybycie.

**KONCERT STANISŁAWA DRABIKA,** tenora, artysty opery poznańskiej zgromadził mimo niebezpiecznej konkurencyi, jaką jest opera — bardzo liczną publiczność do sali Saskiej. Młody śpiewak przedstawił niezwykle korzystnie swój bujny materyał głosowy, prowadzony starannie i celowo. Szereg z brawurą odśpiewanych aryj i pieśni pozwolił stwierdzić rozlewność dźwiękową przepysznego materyału, swobodnie poruszającego się w średnicy o górze pełnej, dostatecznie otwartej i sympatycznie działającej. Talent to młody i acz zdobył już sobie stanowisko, powinien czuwać nad materyałem i chronić go od forsownej pracy.

W koncercie współdziałała p. Stanisława Nowakówna i sopranistka o głosie doskonale wyszkolonym, i dalej posuniętym w kulturze technicznej od swego partnera. Szczególnie pięknie wypadły pieśni. — Całości produkcyi dopełnił chór szkoły prof. St. Bursy, którego uczniem jest p. Drabik. Akompaniament spoczął w doświadczonem ręku prof. Bursowej.

**Z KOMITETU OCHRONY CZCI.** W Nrze 186 „Gońca Krakowskiego" z 13 bm. zamieszczono artykuł pod tyt. „Za przykładem Warszawy", gdzie uczyniono personalowi Komisaryatu targowego, pełniącemu służbę zewnętrzną w Rynku głównym zarzut, że publicznie wymusza od przekupek łapówki. — W sprawie tej niezależnie od dochodzeń urzędowych, których wyniki zużytkuje Komitet ochrony czci urzędników miejskich. Komitet ten odniósł się do Prezydyum miasta o natychmiastowe usunięcie od służby zewnętrznej funkcyonaryuszy prowizorycznych (dyetaryuszy i woźnych prowizorycznych), zastąpienie ich wypróbowanym personalem etapowym (stałymi urzędnikami i stałymi woźnymi). Nadto zwrócił się Komitet do Prezydyum miasta o bezwłoczne wydanie wszystkim funkcyonaryuszom miejskich urzędowych legitymacyi z legalizowaną fotografią i dokładnem określeniem charakteru urzędowego oraz ogłoszenia faktu wydania tych legitymacyi z tem, że każdy, kto się przedstawia za funkcyonaryusza miejskiego obowiązany jest na każde żądanie okazać legitymacyę urzędową, a osobniki wzbraniające się temu żądaniu uczynić zadość należy ścigać należy jako samozwańcze i podejrzane.

**UNORMOWANIE CEN W KAWIARNIACH.** Komisyal przyboczna Rady aprow. dla unormowania cen i walki z lichwą ustanowiła następujące ceny kawy, mleka i masła: 1. w restauracyach kawiarnianych i mleczarniach I klasy: kawa biała 1 K, kawo czarna 90 hl., porcya mleka kwaśnego — 1 K hal szklanka mleka słodkiegoa 80 hal., szklanka mleka kwaśnego 80 h, masła 1 i pół dkg. 80 h, — 2. w restauracyach, kawiarniach i mleczarniach II klasy: kawa biała 80 h, kawa czarna 70 h, salaterka kwaśnego mleka 1 K, szklanka kwaśnego mleka 70 h, szklanka słodkiego mleka 70 hal. masło (1 i pół dkg.) 80 h. Powyższe ceny obowiązują od dn. 21 bm.

**KOMITET OPIEKI SZPITALNEJ DLA DZIECI** zawiadamia niniejszem PT. Rodziców i Opiekunów, że pierwsza partya dzieci wysłanych do kolonii leczniczej w Rabce wraca pod opieką SS. Miłosierdzia popołudniowym pociągiem we czwartek dn. 24 bm.

**WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW CENTRALNEGO ZWIĄZKU GAL. PRZEMYSŁU FABRYCZNEGO,** odbędzie się w sobotę dn. 26 bm. o g. 3 popoł. w sali posiedzeń Rady miejskiej w Krakowie.

**CO ROBI ZAKŁAD CZYSZCZENIA MIASTA?** Mieszkańcy ulicy Podzamcze skarżą się, iż od szeregu miesięcy leżą na ulicy kupy śmieci, nie uprzątane przez nikogo. Wiejący od Wisły wiatr roznosi tumany kurzu, nie pozwalając w upalne dni na otwieranie okien. — Możeby „Zarząd czyszczenia miasta" zajął się uprzątnięciem tych „piramid" swojskich, gdyż ponoć to należy do jego zakresu działania...

(T) **ZŁODZIEJKI ZBOŻA.** Onegdaj przyjechała do Krakowa biedna wyrobnica i matka pięciorga dzieci Marya Batiuk z Woli Postołowskiej pow. Lisko po zakupno zboża. Kupiwszy kilka miarek pszenicy za 224 kor. i zostawiła zboże pod opieką 18-letniej Bronisławy Jakubczyk. Gdy powróciła, Jakubczyk pszenicy nie chciała jej zwrócić, mówiąc, że pszenicę „ktoś" nieznany jej ukradł. Jakubczykową aresztowano.

(T) **UTONIĘCIE WE WIŚLE.** Onegdaj podczas jazdy łodzią po Wiśle utonęła koło mostu w Bodzanowie panna Mądrzykowska, córka znanego pyrotechnika p. Mądrzykowskiego. Zwłok dotychczas nie znaleziono.

(T) **PRZEKUPKA LICHWIARKĄ.** Onegdaj na polecenie Urzędu zwalczania lichwy uwięziono Annę Dziedzic recte Twardowską przekupkę, zamieszkałą przy ul. Długiej za lichwę żywnościową. Twardowska sprzedawała mleko po 3 kor. zamiast 2 kor. 20 za litr. Borówki po 3 kor. 60 hal. Zamiast po 2 kor. 60 hal. za litr. Czereśnie 12 kor. za kilogram zam. 11 kor. Aresztowaną odstawiono pod telegraf.

(T) **OSKARŻONY PRZEZ ŻONĘ.** Wczoraj na tut. policyę zgłosiła się pewna pani, żona funkcyonaryusza pocztowego Rusina, oskarżając swego męża o szpiegostwo na rzecz wojsk ukraińskich i komendanta ukr. Petlury. Zeznała, że mąż jej utrzymywał ostatnio tajną korespondencyę z Petlurą i jego sztabem — jak również miał rzekomo nabywać od konduktorów wiedeńczyków maszyny piekielne do rozsadzania mostów. Oskarżony przeczy wszystkiemu, tłumacząc zeznania żony histeryą i złem pożyciem. Dochodzenie w toku.

(T) **NAPAD NOŻOWCA.** Wczoraj o godz. 11 w nocy na idącego ulicą Wawrzyńca Cheskla Stora, kupca z Brzeska, napadł znany nożowiec Glassman i zadał mu kilka pchnięć nożem. Wezwane Pogotowie opatrzyło rannego.

(T) Wczoraj opatrzyło pogotowie Jana Wojdyłę węglarza z Półwsia, który został raniony odbitą od murów kulą.

(T) **NAPAD NA KONDUKTORA.** Wczoraj aresztowano Karola Weclewicza i jego wspólnika Robaka, którzy jadąc pociągiem od Tarnowa napadli z nożami na konduktora, który zażądał od nich biletów jazdy.

(T) **ARESZTOWANIE ZŁODZIEI RZECZY AMERYKAŃSKICH.** Wczoraj aresztowała policya na dworcu Stanisława Poniedziałka, Władysława Włodka i Stanisława Dziedzica, którzy swego czasu skradli z dworca kol. bale z garderobą i bielizną amerykańską. Bandyci podczas aresztowania strzelali z rewolwerów do ajentów i żołnierzy policyjnych.

**MONOPOL NA ELEKTRYCZNOŚĆ W NIEMCZECH.** Między nowymi planami finansowymi Niemiec znajduje się monopol państwowy na elektryczność. Motory wytwarzające elektryczność ma państwo wykupić i konieczne przedsiębiorstwa elektryczne wywłaszczyć.

(l) **PARYŻ BEZ RESTAURACYI I WIELKICH KAWIARŃ.** Dzienniki francuskie z dn. 12 bm. donoszą o strajku, jaki wybuchł wśród paryskich pracowników w restauracyach, hotelach, kawiarniach i jadłodajniach. W nocy z dn. 10 na 11 bm. wyżej wspomniani pracownicy widząc, iż stawiane przez nich od miesiąca już żądania 8-godzinnego dnia pracy nie zostały uwzględnione przez pracodawców postanowili wstrzymać się od roboty. Dnia 11 bm. wczesnym rankiem strajkujący wylegli grupami na ulice Paryża; nie przyszło do żadnych rozruchów. Bulwary paryskie przedstawiały widok niezwykle niesamowity i smutny. Większa część wspaniałych restauracyi i kawiarń jest zamknięta. Strajk rozciągnął się na wszystkie lokale, posługujące się personalem służbowym. Stoją otworem jedynie winiarnie i małe jadłodajnie dzielnicowe, w których usługa ogranicza się do samego właściciela i jego rodziny. Strajk ów zaskoczył w przykry sposób wiele osób, które z zasady nie stołują się w domu, lecz korzystają z lokali publicznych. W godzinach obiadowych widzi się masy urzędników i urzędniczek spieszące do rozmaitych piekarni i wędliniarni po konieczne zapasy; niektórzy zaopatrzywszy się w odpowiednią żywność spożywają ją na ławkach skwerów i ogrodów publicznych. Ruch na wielkich bulwarach, tak bardzo ożywiony od chwili podpisania pokoju osłabł niespodzianie w wysokiej mierze. Smutny i cichy jest Paryż bez swych hałaśliwych tarasów kawiarnianych.



# Upadek Beli Kuhna — Samueli dyktatorem.

**Wiedeń.** (S) (Tel. wł.) „Mittagspost" przynosi **sensacyjne doniesienie o dokonanem już obaleniu Beli Kuhna.** Potwierdzenie tej wiadomości brak dotąd. W informacyi „Mittagspost" czytamy dalej, że **w Budapeszcie przyszło wczoraj na posiedzeniu rządu rad do ostrego konfliktu.** Komisarze ludowi Samueli i Vago **dowiedzieli się, że Bela Kuhn pertraktuje z włoską misyą w Wiedniu w sprawie oddania agend rządowych nowemu rządowi koalicyjnemu. Samueli i Vago dali rozkaz obsadzenia wszystkich koszar i publicznych budynków w Budapeszcie. Od wczorajszego dnia władcą Budapesztu jest Samueli, w którego ręku spoczywa nieograniczona władza dyktatorska.**

## Aresztowanie i śmierć prezydenta republiki słowackiej.

**Praga.** (PAT) „Venkow" donosi z Komorna: Pewien kupiec, który przybył z Budapesztu opowiada, że w ostatnich dniach, **na rozkaz bolszewickiego rządu rad, prezydent słowackiej republiki, Antoni Janouszek, został wraz z kilku swoimi ministrami uwięziony.** Pomiędzy Janouszkiem a madziarskimi bolszewikami panowało od dłuższego czasu naprężenie, wskutek czego rząd madziarski utracił dość znaczne su-

my pieniężne. **Janouszek, który na swojej samozwańczej prezydenturze zarobił znaczne pieniądze, usiłował uciec.** Rząd bolszewicki w Budapeszcie dowiedział się o tem i **zarządził jego aresztowanie wraz z pomocnikami.** Według pogłosek, kursujących po Budapeszcie. **Janouszek usiłował w więzieniu śledczem popełnić samobójstwo.** Według innej wersyi **został on przez pilnującą go straż zastrzelony w chwili, kiedy usiłował uciec z aresztu.**

gólnie w latach 1909—1911, byłego dowódcę oddzielnego korpusu żandarmów, prawą rękę ostatniego ministra spraw wewnętrznych Prokopowa. Gen. Kurlow **zamieszkał w Warszawie pod przybranem nazwiskiem Komorowa,** podając się za byłego rosyjskiego urzędnika w Warszawie.

# Niemcy rokują z bolszewikami Rosyi, Węgier i Turcyi.

**Sztokholm.** (S) (Tel. wł.) Z Helsingsforsu donoszą, że według „Ruskoj Żizni", **toczą się obecnie ustawicznie w Szwajcaryi rokowania między bolszewikami rosyjskimi a reprezentantami Niemiec.** Rokowaniami kieruje pewien niemiecki dyplomata, pozostający w stałym kontakcie z Scheidemannem i Brockdorffem Rantzauen. Równocześnie **Niemcy prowadzą rokowania z Węgrami i Turcyą, celem jaknajszybszego utworzenia jednolitego frontu bolszewickiego.**

## Zamordowanie sierżanta francuskiego kosztuje Niemcy 100.000 fr.

**Berlin** (PAT). Wczoraj odesłał rząd niemiecki odpowiedź na notę Francyi w sprawie zamordowania sierżanta francuskiego. W nocie tej **rząd niemiecki zgadza się na zapłacenie 100 tysięcy franków odszkodowania rodzinie zabitego, odrzuca jednakże żądanie złożenia kontrybucyi w kwocie jednego miliona marek w złocie.**

## Tirpitz stwierdza, że Niemcy sprowokowały wojnę.

**Praga.** (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Londynu: Były minister marynarki **Tirpitz przygotowuje wydanie książki, w której zwala całą winę za wybuch wojny światowej na Bettmana Hollwega.** Tirpitz udowadnia, że w Berlinie już dnia 11 lipca **było wiadomem, iż koalicya doradza Serbii poczynienie wobec Austryi pewnych ustępstw. Bettman Hollweg mógł wtedy węzeł, jaki znajdował się w jego rękach, rozwiązać pokojowo. Z okoliczności jednakże, że koalicya nie życzyła sobie walki, wyciągnął Bettman Hollweg wniosek, że Niemcy mogą napaść na Serbię bez oglądania się na koalicyę.** Wobec tego, że **wniosek Bettmana Hollwega, ultimatum Austryi, było tak zredagowane, że Serbia nie mogła go przyjąć.**

## Majątek Wilhelma zarekwiruje Belgia?

**Wiedeń.** (PAT). „Neues W. Tagebl." powtarza doniesienie „Daily Mail", według którego **belgijscy ministrowie zażądali od eks-cesarza Wilhelma, jako sumy odszkodowawczej, 980 milionów marek.** Równocześnie postawiono wniosek, aby majątek cesarza, w wartości odpowiadającej tej kwocie, zarekwirować.

## Koalicya odrzuca propozycyę Hindenburga.

**Praga.** (PAT.) Ceskie B. pr. donosi z Versalu: **Najwyższa Rada koalicyjna wysłuchała wczoraj sprawozdania w sprawie propozycyi Bethmanna Holwego i Kinderburga co do przyjęcia odpowiedzialności za czyny b. cesarza Wilhelma. „Daile Mail" co do przyjęcia odpowiedzialności za czyny b. cesarza Wilhelma. „Daily Mail" dowiaduje się że najwyższa rada koalicyjna odrzuciła tę propozycyę.**

## Kowieńszczyzna wolna od Niemców.

**Warszawa** (PAT). Kresowe biuro prasowe donosi z Kowna: **Niemcy dnia 15 lipca wychodzą z Kowieńszczyzny.** Wychodzący w Kownie niemiecki dziennik „**Neue Zeitung" umieścił artykuł pożegnalny i zwinął redakcyę. Wojska niemieckie wycofują się planowo na Szawły i Kiejdany. Na wschód od linii tej** są tylko drobniejsze oddziały niemieckie. Z **północy posuwają się już oddziały angielskie z Libawy i zajęły podobno Możajsk.**

# Ukraina, Łotwa, Estonia, Białoruś i Kaukaz nie chcą iść pod opiekę Kołczaka.

**Praga** (PAT). Pisma londyńskie dowiadują się, że **reprezentanci ukraińskiej, łotyskiej, estońskiej, białoruskiej i kaukaskiej republiki zwrócili się do konferencyi pokojowej z prośbą, aby władze rządowe w Omsku nie obejmowały terytoryów tych republik.**

# Gabinet Clemenceau otrzymał wotum nieufności.

## Socyaliści francuscy odwołują strajk na 21 lipca.

**Wiedeń** (B. K.). Z Paryża donoszą: **Rząd Clemenceau otrzymał wczoraj w Izbie wotum nieufności z powodu swej polityki gospodarczej.** Po dłuższej i dość podniecone debacie przyjęto 227 głosami przeciw 213 głosom następujący porządek dzienny deputowanego Augnera: **Izba stwierdza, że ceny od stycznia 1919 roku w Belgii obniżyły się o połowę, że w Anglii od czasu zawarcia pokoju ceny obniżyły się o jedną czwartą, we Francyi zaś w tym samym czasie, ceny nieustannie wzrastały.** Izba ocenia politykę gospodarczą rządu według jej wyników i przechodzi do porządku dziennego.

**Posłowie z lewicy dawali wyraźnie do poznania, że akcya skierowana jest przeciw całemu rządowi.** Ogólna polityka wywołała ogólną drożyznę. Prawdą jest, że drożyznę wywołano sztucznie.

Pos. Paisant powiedział: **Clemenceau rzekł, że wygrał wojnę, ale należy wątpić, czy wygra pokój.**

Późnym wieczorem dowiaduje się „Matin", że **głosowanie w izbie pociągnęło za sobą tylko dymisyę ministra Boreta i jego podsekretarza stanu.** W kołach rządowych panuje zapatrywanie, że **wystarczy ustąpienie Boreta,** całego zaś rządu wynik głosowania nie dotyka. „Echo de Paris" sądzi nawet, że **także i Boret pozostanie na swem stanowisku.**

Jak wielkie znaczenie przywiązuje do klęski rządu w dyskusyi gospodarczej posłowie socyalno-demokratyczni, wynika z powziętej jeszcze wczoraj wieczorem uchwały przez Confederation generale du travail, aby **odwołać strajk zapowiedziany na dzień 21 lipca,** gdyż przez głosowanie w izbie, która wreszcie usłuchała nastroju ludności potępiającej politykę gospodarczą rządu, powstało nowe położenie.

# Sejm przystępuje w poniedziałek do ratyfikacyi pokoju.

**Warszawa** (PAT). Na posiedzeniu Sejmu obradowano nad sprawą dóbr donacyjnych. Sprawozdawca większości komisyi, Staniszkis, stwierdza, że większość Komisyi jest zdania, iż **nie należy wszystkich donataryuszów traktować jednolicie,** znaczna ich część była wrogo dla narodu usposobioną i prowadziła rabunkową gospodarkę, **byli jednakże i tacy, którzy gospodarowali racyonalnie, część ich zaasymilizowała się, a potomkowie niektórych z nich walczą dzisiaj w szeregach armii polskiej.**

W głosowaniu **przyjęto całą ustawę.** Sejm przyjął następnie w drugiem czytaniu **ustawę o budowie kolei: Rzeszów, Kolbuszowa, Tarnobrzeg, Schów i projekt przebudowania warszawskiego węzła kolejowego.**

Następnie uchwalono ustawę **o przymusowem szczepieniu przeciw ospie.** Na tem posiedzenie zamknięto. Marszałek oznajmił, że **pierwsze posiedzenie dla ratyfikacyi pokoju odbędzie się w poniedziałek.**

—o—

## Aresztowanie generała Kurłowa w Warszawie.

**Warszawa** (PAT). Z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych organa policyi państwowej **aresztowały w Warszawie generała Pawła Kurłowa, głośnego ze swojej działalności szcze-**

## Dania tworzy stałe przedstawicielstwo rolnicze w Polsce.

**Nauen** (PAT). **Duńskie ministerstwo spraw zagranicznych wysłało rzeczoznawców handlowych do Polski, celem zorganizowania wymiany towarów** między Holandyą a państwem Polskiem, w szczególności **dla zbytu duńskiego bydła rasowego, nasion i ziarna,** za pośrednictwem stałego rolniczego przedstawicielstwa duńskiego w Polsce.

## Kongres przyznał Polsce całą Galicyę wschodnią.

**Wiedeń.** (PAT) Wied. B. kor. donosi z Saint Germain: „Matin" donosi: **Generalny sekretarz konferencyi pokojowej wystosował do delegacyi ukraińskiej list, w którym powiedziano, że konferencya postanowiła przyznać Polakom całą Galicyę wschodnią. Dziennik sądzi, że decyzya ta będzie miała za skutek wspólną bezpośrednią granicę między Polską a Rumunią,** co utworzy wał przeciw bolszewizmowi od morza Bałtyckiego aż po morze Czarne, który to wał przyczyni się do utrzymania pokoju w Europie.

## Wielka ofenzywa bolszewików na Mołodeczno i Wilejkę.

**Warszawa** (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 19 lipca:

**Front litewsko-białoruski: Ataki nieprzyjacielskie, mające na celu zajęcie Mołodeczna i Wilejki, trwają dalej bez przerwy. Dwukrotny atak bolszewicki, podjęty przeważającemi siłami, wspierany przez liczną artyleryę oraz przez dwa pociągi i samoloty, został po długiej zaciętej walce odparty. Tam, gdzie nieprzyjaciel, wskutek swej przewagi, zdołał chwilowo wtargnąć, został brawurowym kontratakiem naszej piechoty natychmiast wyrzucony. Nieprzyjaciel, nie zważając na swe znaczne straty, ponowił dziś swe ataki, w szczególności w okolicy na południe od Radoszowic. Walki są w toku. Inne grupa nieprzyjacielska podjęła przeważającemi siłami ogólny atak na Wilejkę od strony północno-wschodniej. W okolicy Krywicza rozwinęły się walki.**

**Front poleski: Ataki bolszewickie na południowy-wschód od Lachwy, wspierane artyleryą i opancerzonymi statkami zostały odparte.** Na reszcie frontu obustronna działalność wywiadowcza. Pozatem bez zmiany.

**Front galicyjsko-wołyński: Dzień dzisiejszy minął bez starć bojowych. Poza frontem oddziały nasze oczyszczają teren z rozbitków ukraińskich i bolszewickich.**

Zast. szefa sztabu gen. Haller pułk.

## Zwycięski pochód bolszewików na Psków.

**Praga.** (PAT) Korespondent „Timesa" donosi z Kopenhagi, że **pochód bolszewików w południowej części gub. petersburskiej został wstrzymany, natomiast zagrażają bolszewicy miastu Pskowi i usiłują wszelkimi środkami zdobyć ten ważny węzeł kolejowy.** Obecnie armia bolszewicka znajduje się w odległości zaledwie **15 klm. od Pskowa.**

## Związek Rumunii, Polski, Jugosłowiańszczyzny, Czecho-Słowacyi i Węgier.

**Nauen** (PAT). Czeski poseł Suchcii przemawia żywo w „Czeskiem Słowie" za projektem Take Jonescu, polegającym na **Związku wschodnim, złożonym z Rumunii, Polski, południowej Słowieńszczyzny i Czecho-Słowacyi, ewentualnie w połączeniu z Węgrami, gdyż nie można się liczyć z dłuższem rozłączeniem niemieckiej Austryi i Niemiec.**

## Kongres socyalistyczny w Lucernie.

**Nauen** (PAT). W Lucernie przygotowuje się międzynarodowy kongres socyalistyczny. Przybędzie tam z końcem lipca. p. Ruyromas. Kongres ma się rozpocząć dnia 10 sierpnia.

## Wilhelm jeszcze nie zwaryował.

**Wiedeń.** (B. K.) Korespondent „Allgem. Handelsblattu" donosi z Amerongen, że **wprawdzie były cesarz niemiecki cierpi na nerwy, jednakże o poważnem zasiabnięciu nerwowem nie może być mowy.**

# TAJEMNICE SAHARY

## Nowa sensacyjna powieść „Gońca Krakowskiego".

**Do numeru poniedziałkowego dołączymy początek (16 stron) najnowszej, niesłychanie sensacyjnej powieści PIOTRA BENOIT p. t.**

# TAJEMNICE SAHARY

Wstrząsający dramat, który stanowi motyw tego utworu, obfituje w tajemnicze zawikłania, trzymające uwagę czytelnika w najwyższem napięciu. **„TAJEMNICE SAHARY"**, związane treścią z dziejami legendowej **„Atlantydy"**, rzucają nowe światło na losy tej zagadkowej wyspy, która zapaść się miała przed wiekami w głębie Oceanu.

**Powiązanie tych odległych wypadków z naszem życiem współczesnem dodaje szczególnego uroku tej egzotycznej powieści, w której miłość i namiętność odgrywają rolę górującego czynnika wśród nawału najciekawszych konfliktów.**

Wysoki poziom literacki, na jakim utrzymany jest cały tok opowiadania, doskonała znajomość serca ludzkiego, postawionego wobec **tragicznej kolizyi miłości i obowiązku, stawiają „Tajemnice Sahary"** w rzędzie najlepszych publikacyi współczesnych, czyniąc z powieści tej jedną z najciekawszych nowości sezonu.

Podpisany Komitet Założycieli Spółki:

# „ZIARNO“
## POLSKA WYTWORNIA CHLEBA „ZDROWIA“

Spółka z ogran. odpow. w Krakowie — rozpisuje

**SUBSKRYBCYĘ**

**na wkładki zakładowe pod następującymi warunkami:**

1. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno odpowiednich nieruchomości i założenie, oraz prowadzenie postępowego młyna i piekarni, tudzież wykonywanie interesów handlowych odnośnie do własnych produktów młynarskich i piekarskich, wreszcie zakładanie i prowadzenie wszystkich w związku z młynarstwem i piekarstwem będących, ubocznych i pomocniczych przemysłów, zakładów i interesów, podług obowiązujących ustaw.
2. **Kapitał zakładowy** wynosi **3,500.000 K.**
3. Najniższy udział wynosi **2.000 K.** Każde 2.000 K. daje 1 głos.
4. Przy podpisaniu deklaracyi wpłacić należy 50% zdeklarowanego udziału, resztę najpóźniej do dnia podpisania kontraktu Spółki.
5. Dopłaty przymusowe wykluczone są statutowo.
6. Przy ukonstytuowaniu się Spółki przyznane zostaną spólnikom za czas od chwili uskutecznionej wpłaty do dnia ukonstytuowania się Spółki 3% odsetki od dokonanych wpłat z pierwszeństwem przed dywidendą.

Wytwórczość dzienna 25.000 kg. chleba „Zdrowia“, najprzedniejszej jakości pod względem czystości, pożywności i strawności, z zastosowaniem postępowego systemu mielenia ziarna i wypieku chleba, przy całkowicie samoczynnej działalności mechanicznej.

Z powodu masowego wyrobu, zastosowania doskonałych urządzeń mechanicznych i fachowego kierownictwa, rentowność przedsiębiorstwa będzie znaczna i pewna, nawet przy stosunkowo bardzo nizkich cenach chleba.

Plac z połączeniem kolejowem i z Wisłą, materyały budowlane i urządzenia maszynowe są zapewnione, zarówno jak i dostawa ziarna i materyałów opałowych, wskutek czego uruchomienie wytwórni chleba nastąpi jeszcze w roku bieżącym.

Szczegółowych informacyi i prospektów udziela **kancelarya adw. Dra H. Jurczyńskiego,** Szczepańska 11, I p. między 9—11 i 3—6, gdzie należy najpóźniej do 26. VII. br. składać, względnie podpisywać deklaracye przystąpienia. Wpłaty uskuteczniać należy do Kasy Gal. Ziem. Banku kred. Filia w Krakowie, pl. Maryacki 9.

KOMITET ZAŁOŻYCIELI:

Dr *Wł. Bartmański*, adwokat.
Inż. *T. Jaszczurowski*, Dyr. wodoc. miejsk.
Dr *H. Jurczyński*, adw. i Dyr. Tow. „Żegluga Polska“.
*Stanisław Kostka*, Dyr. Synd. roln.
Inż. *St. Małyszczycki.*
Inż. *Jan Michalski*, em. radca kolejowy.
Inż. *St. Mikułowski-Pomorski*, Dyr. Spółki akc. Handlu Ziemiopłodami w Warszawie.
Prof. Uniw. Dr *J. Morozewicz*, Dyrektor Państw. Instyt. geolog. w Warszawie.
*Kazimierz Pogonowski*, właściciel dóbr.
Dr *K. Promiński*, Dyrektor Związku Ziemian.
Architekt *Edward Skawiński*.
*Antoni Teslar*, kupiec.
*Antoni Wójcik*, przemysłowiec.
*Teodor Wójcicki*, przemysłowiec.
2449



**Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor“ Jerzy Konarski. — Redaktor odpow.: Jan Stankiewicz. — Druk. Ludowa w Krakowie.**